Fagata, Bandycka jazda

Ja jestem Fagata, sexy ci*ka spod Konina (aha)
Dupa taka duża, że jej szkoda nie wypinać (aha)
Jak nie masz sześciu zer na koncie, nawet nie podbijaj (aha)
Dziś loty private jetem, kiedyś luksus to był Freenow (aha)

[Zwrotka 1]
Dziś wakacje w LA, kiedyś było to moje marzenie (aha)
Wszędzie gdzie nie wejdę to robię wrażenie
Powiększyłam dupę jak zrobiłam karierę (ups)
Bolą plecy mnie, no bo mam za duże obciążenie
Mój ex dzi*ka, je*ać typa
Mógł pić Coca-Colę, a została Hoop - cytryna
Nie wrócę do byłego, może pomarzyć chyba
Nawet jego matka, go kiedyś zostawiła (haha)

[Refren]
Ja jestem Fagata, sexy ci*ka spod Konina (aha)
Dupa taka duża, że jej szkoda nie wypinać (aha)
Jak nie masz sześciu zer na koncie, nawet nie podbijaj (aha)
Dziś loty private jetem, kiedyś luksus to był Freenow (aha)

[Zwrotka 2]
Ru**asz ciągle dupki, a masz w domu babę
Może kiedyś znajdziesz taką jak ja baby mamę (mami)
Chciałeś mnie pocisnąć, ale masz za małą pałę (ups)
Chcesz pomogę Ci z rapem, ja przynajmniej nie kłamię
Dla drugiej takiej jak ja, nie ma miejsca na scenie
Niby taka wielka, a ma płaskie siedzenie
Na zdjęciach robisz miny jakbyś miała zatwardzenie
Nie wytrzymałaś presji i zje*ałaś karierę (jebać)

[Refren]
Ja jestem Fagata, sexy ci*ka spod Konina (aha)
Dupa taka duża, że jej szkoda nie wypinać (aha)
Jak nie masz sześciu zer na koncie, nawet nie podbijaj (aha)
Dziś loty private jetem, kiedyś luksus to był Freenow (aha)

[Zwrotka 3]
Tak jak Hello Kitty, moja kicia jest różowa
Słodka tak jak liczi, Twoja jak zupa grzybowa
Akcje robisz krzywe, jak Twoja przegroda
Jesteś boss bitch, a ja królowa
Chwalisz się kolegom, że mnie niby wyruchałeś
Wyrywasz na to dupy, a nawet nie dotykałeś
Na samą myśl o mnie, przez sen zmoczyłeś gacie
Lepiej już zamknij mordę, przekaż, że tęsknię tacie (aha)